

**W NUMERZE:****Kobiety szczęśliwe**

Szczęście dla każdego z nas ma inny wymiar. Dlatego tak trudno o tym pisać. Poprosiliśmy Panie z naszej gminy, aby odpowiedziały nam na pytanie: czym dla nich jest szczęście. I co się okazuje? Wokół nas jest mnóstwo szczęśliwych Pań!!!

*czytaj więcej na stronie 5*

**Zebranie sprawozdawcze w OSP Kłęka**

7 lutego w świetlicy OSP Kłęka odbyło się walne zebranie sprawozdawcze, na które, oprócz druhów, zostali zaproszeni wójt Aleksander Podemski, prezes Phytofarm Kłęka Jerzy Jambor, przewodniczący Rady Gminy Janusz Janicki, zastępca komendanta Komendy Powiatowej PSP dh Waldemar Stypiński i Maria Stamirowska.

*czytaj więcej na stronie 6*

**Walka o chodnik nadal trwa - rozmowa z Bronisławem Pawlakiem**

*czytaj więcej na stronie 8*

**Samorządowe wspomnienia**

Za kilka miesięcy, w czerwcu, minie dwadzieścia lat, gdy w Polsce zostały przeprowadzone pierwsze demokratyczne wybory do różnych szczebli władzy.

*czytaj więcej na stronie 9*

**Szyplów mistrzem powiatu!**

21 lutego został rozegrany finał powiatu w piłce halowej. Gminę Nowe Miasto reprezentowała drużyna LZS Szyplów.

*czytaj więcej na stronie 16*

**Uwagi i pytania - kilka odpowiedzi przewodniczącego rady - Janusza Janickiego**

Szanowny Czytelniku!

Z dużą uwagą przeczytałem Pani/Pana list skierowany do mieszkańców, ale także do władz gminy. Z racji pełnionej od trzech miesięcy funkcji przewodniczącego rady gminy, czuję się w obowiązku odpowiedzieć na poruszone przez Panią/Pana problemy (nie wiem jak się zwracać - brak podpisu pod listem).

*czytaj więcej na stronie 4*

**Afrykańskie impresje**

8 lutego 2009 r., zbliżała się godzina 15:00. Co rusz ktoś wchodził do Parkhotelu „Rosana” w Kłęce i udawał się do sali konferencyjnej na pierwszym piętrze. Wszyscy spieszyli na spotkanie z dr. Jerzym Jamborem, który miał wygłosić prelekcję pt.: „Afrykańskie impresje”.

*czytaj więcej na stronie 11*

**XIII Konkurs Wiedzy o Wielkopolsce**

W tym roku gospodarzem XIII Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce - stopień powiatowy - był Zespół Szkół w Chociczy. 5 lutego 2009 r. do Chociczy przyjechało 63 uczestników konkursu ze szkół podstawowych i gimnazjów powiatu średzkiego. Nie zabrakło też przedstawicieli naszej gminy. Otóż od wielu lat uczniowie Szkoły Podstawowej w Boguszynie oraz Szkoły Podstawowej w Chociczy, a także Gimnazjum im. Jana Pawła II biorą udział w tym konkursie (i to z sukcesami).

*czytaj więcej na stronie 12*

# WŚRÓD KSIĄŻEK

## Nowości Biblioteki Publicznej Gminy

### Nowe Miasto

#### LITERATURA MŁODZIEŻOWA

**Miłość bez konserwantów** – Agnieszki Tyszkiewicz. Nela czuła, że nic jej się nie układa... Ostatnio nie znajduje wielu powodów do radości: Kot ma dla niej podejrzanie mało czasu, a w szkole gnębi ją ucząca matematyki Wieka Nieprawdza. Ta książka uczy wyrozumiałości i optymizmu oraz przekonuje, że dzięki wsparciu bliskich da się rozwiązać wszystkie problemy. Nasza Księgarnia

**Włóczęga Filipa** – Lecha M. Jakuba. Fil (świeżo upieczony licealista) i Fortunata (świeżo upieczona studentka ASP) wyruszają do Londynu, aby rozwiązać zagadkę, która pojawiła się w testamentie dziadka Fabiana. Samolotem, pociągami, autobusem, pieszo i jachtem – nie zważając na ryzyko, pokonując piętrzące się przeszkody, podróżują po kraju, poznając ich mieszkańców oraz... siebie. Wydawnictwo Telbit

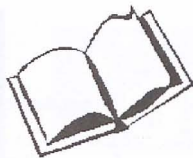
**Papapki** – Lauren Myracle to doskonała opowieść o szalonym trio, Angeli, Madzie i Zoe, które musi zmagać się z masą codziennych problemów: chłopakami, chodzeniem do liceum, uczuciami, a także rodzicami. Historię dziewczyn poznacie dzięki wiadomościom, które wymieniają za pośrednictwem komunikatora internetowego. Wydawnictwo Nasza Księgarnia

#### POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

**Moję wybaczyć, jeśli tylko chcę** – Kitty Chappell. Kitty, jej mama i rodzeństwo doświadczali z rąk ojca przerażających cierpieni. Urodzona w środowisku patologicznej przemocy domowej, dzień po dniu przeżywała ból rodzący się z emocjonalnego i fizycznego spustoszenia, poniżenia, a w końcu z wściekłości i urazy. Oficyna Wydawnicza „Vacatio”

**Miłość i tęsknota w Bombaju** – Vikram Chandra to pięć opowiadań zgrabnie ze sobą powiązanych tematyką oraz tem akcją. Jest wśród nich romans, zagadka kryminalna, opowieść o duchach oraz dwie inne, smute przez nieuchwytnego narratora w zadymionym bombajskim barze. Wydawnictwo Sonia Draga

**Opiekun** – Piotra Jędrasza. Główny bohater powieści, Werner, to nieypowa osobowość, która z własnego



wyboru znalazła się w raczej nietypowej sytuacji – zostaje opiekunem niesierfornego nastolatka. Jest to początek niezwykłej przyjaźni, która zmienia życie i osobowość chłopca i jego matki, zmienia także samego Wernera. Wydawnictwo Sonia Draga

**Miłość nad rozlewiskiem** – Małgorzaty Kalcinińskiej to trzecia część cyklu o rozlewiskach. Rozlewisko, magiczne i rzeczywiste miejsce na Mazurach, które pokochały tysiące polskich czytelników i czytelnice. Miejsce, do którego tęsknimy, ale, które każdy z nas – o ile się odważy – ma na wyciągnięcie ręki. Wydawnictwo Zysk i S-ka

#### POWIEŚCI SENSACYJNO-KRYMINALNE

**Kiedy pęka tama** – Jonathana Kellermana. Makabryczne morderstwo. Dwie ofiary. Jeden świadek. Ale mała Melody nie chce albo nie może powiedzieć, co widziała... Alex Delaware, wzięty psycholog dziecięcy, czuje się wypalony i postanawia wycofać się z zawodu. Jednak przyjaciel, detektyw w wydziale zabójstw, prosi go o przysługę: rozmowę z dziewczynką. Wydawnictwo Amber

**Łutwy lup** – Scotta Philipsa. Do Gunthera Fahnstiela uśmiechnęło się szczęście, kiedy... potrafił samochodem osobnika, który miał torbę pełną gotówki. I na kilka lat starczyło tych pieniędzy jemu, żonie i pasierbowi. Do czasu... Wydawnictwo C&T

**Obiecanki mi** – Harlana Cobena. Czy jedna obietnica może zmienić twoje życie w koszmę? Kolejna fascynująca zagadka, która ma rozwiąć ulubionego bohatera Cobena – Myron Bolitar. Wydawnictwo Albatros

**Złoto Mojżesza** – Franco Scaglia. Tajemnicza jaskinia, sekret z czasów krucjat oraz spłot oszustw, wśród których nie jest tym, czym się wydaje. I wszystko osadzone w krajobrazie Ziemi Świętej. Wydawnictwo M

#### LITERATURA POPULARNO-NAUKOWA

**Kobieta warta królestwa** – Magdy Grabowskiej to książka głównie

dla kobiet i o kobietach. Osnowę dla jej treści stanowi biblija Księga Rut. Jednak główną bohaterką tej książki jest każda z czytelnicek, bo każda z nich może w tej książce odnaleźć siebie.

Oficyna Wydawnicza „Vacatio”  
**Pytania do ogrodnika** – Jerzego Woźniaka. Wiosna za pasem, a kto pyta nie błądzi. Wiadomo zaś, że pytania najchętniej kierować do specjalisty. O wszystkim, co jest związane z ogrodem, najwięcej dowiemy się od

eksperta, który na co dzień odpowiada na setki pytań. Wiedza i Życie

**Entropia nowy światopogląd** – Jerzego Rifkina i Teda Howarda. To książka o ekologii i potrzebie zmiany stylu życia społeczeństw konsumpcyjnych. Autor twierdzi, że stoimy na progu nowego światopoglądu, który będzie bardziej zgodny z naturą człowieka i samego wszechświata. oprac. Maria Tomczak

## Ferie w bibliotece

### Biblioteka zorganizowała dla dzieci w okresie ferii zimowych spotkania w czytelni.

Pierwszy dzień upłynął pod hasłem *Rysujemy zimowy krajobraz*. W środę dzieci bawiły się na baliku, którego organizatorem był GOK. Czwartek był dniem filmowym – dzieci oglądały w czytelni biblioteki film. *Zagadkowy piątek* upłynął pod znakiem roz-

minal bałwanki wykonane z waty, które dzieci zrobiły w pierwszym tygodniu ferii.

Tematem czwartkowych zajęć z elementami biblioterapii było *Posiadanie i dzielenie się*. Wyjściem do dyskusji było wspólne przeczytanie tekstu Małgorzaty Musierowicz pt.: *Kredki*.



wiązywania kalamburów, krzyżówek literackich itp. Drugi tydzień rozpoczął się przedstawieniem *Doktor Dolittle i przyjaciele* w wykonaniu aktorów ze Studia Małych Form z Krakowa. Grupa dzieci świetnie bawiła się wspólnie z aktorami. Dzieci miały okazję spróbować swoich aktorskich umiejętności na scenie.

We wtorek dzieci wyszły przed bibliotekę, by ulepić bałwana ze śniegu. Może dlatego, iż na zajęcia przyszło tylko troje dzieci, bałwanek był niewielki i przy-

Dzieci rozmawiały na temat zachowania się bohaterki opowiadania. Odpowiadały na pytanie – dlaczego ludzie powinni się dzielić tym co mają? Zabawa zakończyła się słodką ucztą.

Na zakończenie nastąpiło podsumowanie wszystkich konkursów i dzieci otrzymały drobne upominki i słodycze.

Podczas ferii dla grupy zwolenników gier komputerowych były czynne trzy stanowiska komputerowe.

Krystyna Muzolf



Postanowiliśmy zmienić szatę graficzną WL i list od redakcji umieszczać na 3 stronie, by był bardziej widoczny i zachęcał do współpracy z Czytelnikami.

Wiele ostatnio dzieje się w naszej gazecie. List Czytelnika z poprzedniego numeru otrzymał odpowiedzi na nurtujące pytania. Zachęcamy do lektury: **Uwagi i pytania - kilka odpowiedzi przewodniczącego rady - Janusza Janickiego.**

Pytania do naszej władzy wynikają z zaistniałej potrzeby. Tak wielu z nas wokół mówi o tym, co się nie podoba, a tak niewielu potrafi zabrać głos. Gazeta ma na celu dobro nas wszystkich. Dyskusja jest potrzebna. A dobrze się dzieje, gdy władza chętnie nawiązuje z nami współpracę. Możemy być dumni z tej nici porozumienia. Efekty już są. Firma Zys dostarczyła worki na śmieci (choć jest jeden worek na szkło, a powinny być dwa: na szkło białe i kolorowe), więc możemy uważać to za nasz mały sukces.

Marzec to Święto Kobiet. Prezentujemy Państwu **Kobiety szczęśliwe**, które spytaliśmy, czym dla nich w życiu jest szczęście. A wszystkim Paniom życzymy przede wszystkim zdrowia, nieustającej radości i rzeczywistości piękniejszej od marzeń...

Zachęcamy wszystkich Czytelników do współpracy. Jeśli mają Państwo jakieś pytania, to proszę nam je zadać. Po to jesteśmy.

Julia Rzepka  
redaktor naczelna

## Chromiec - Program Unijny będzie realizowany

Na grudniowym spotkaniu opłatkowym KGW w Chromcu, o którym pisały WL w styczniu, była obecna między innymi Bernadeta Staszak – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i powiedziała, że Chromiec to jedna z najbardziej aktywnych wsi i tutaj chciałaby zrealizować jakiś program w 2009 r., bo tej społeczności to się należy.

Na grudniowym spotkaniu opłatkowym KGW w Chromcu, o którym pisaliśmy w styczniowych WL, była obecna między innymi Bernadeta Staszak – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i powiedziała, że Chromiec to jedna z najbardziej aktywnych wsi i tutaj chciałaby zrealizować jakiś program w 2009 r., bo tej społeczności to się należy. Już aktualnie jest to potwierdzone, iż powiat średzki dostanie 49 676,00 zł na zadanie

pt.: *Jesteśmy aktywni w naszej wsi i gminie* na realizację zadania właśnie w Chromcu. Panie z KGW, młodzież i wszyscy mieszkańcy wsi, będą mogli w ciągu całego roku brać aktywny udział w różnego rodzaju zajęciach z wykorzystaniem także m.in. siedziby bazy WTZ (warsztaty terapii zajęciowej), które są w Chromcu od końca 2006 r. Będą realizowane debaty, różnego rodzaju szkolenia, imprezy rekreacyjne, filmy itd. *Wiosna w moim*

*ogrodzie i w mojej wsi* to temat przewidziany na marzec, na którym ma być m.in. prezentacja nasion kwiatowych i warzywnych. Będzie ogłoszony konkurs na najładniejszy ogród we wsi. Ma być debata na temat *Ja w mojej wsi, w mojej gminie*. W sierpniu mieszkańcy Chromca tradycyjnie wezmą udział w festynie – *Święto plonów – dożynki w Chromcu*, we wrześniu w pikniku rodzinnym, a w grudniu w spotkaniu wigilijnym.

W ciągu całego okresu będzie można brać udział w szkoleniach z obsługi komputera i Internetu oraz rozwijać swoje umiejętności z zakresu plastyki, rękodzieła czy zajęć kulinarnych. Będzie też możliwa współpraca według programu z pedagogiem, psychologiem czy pracownikiem socjalnym z OPS. Chromiec stanie się wsią naprawdę bardzo aktywną. Oby jak najwięcej z tego programu skorzy-

Czesław Jarecki

## Środowe spotkania Pań

W ostatni tydzień karnawału Panie postanowiły wyjątkowo spotkać się nie w środę, jak zawsze, lecz w czwartek. Tusty czwartek stał się pretekstem do wspólnego pieczenia pączków i faworków. Drożdżowe ciasto pięknie rosło, a ciasto na faworki otrzymało solidną

porcję uderzeń wążkiem, by było bardziej kruche. Po dwugodzinnych zmaganiach się z pieczeniem przyszedł czas na degustację. Pączki były przepyszne, a faworki i róże kamałowe rozpyły się w ustach. Spotkanie było smakowite.

Krystyna Muzolf





# Uwagi i pytania - kilka odpowiedzi przewodniczącego rady - Janusza Janickiego

Szanowny Czytelniku!

Z dużą uwagą przeczytałem Pani/Pana list skierowany do mieszkańców, ale także do władz gminy. Z racji pełnionej od trzech miesięcy funkcji przewodniczącego rady gminy, czuję się w obowiązku odpowiedzieć na poruszone przez Panią/Pana problemy (nie wiem jak się zwracać - brak podpisu pod listem). Czynień to tym bardziej chętnie, bowiem dostrzegam wiele podobieństw Pani/Pana poglądów do moich. Ustosunkuję się do wszystkich poruszonych w liście uwag i pytań, gdyż jak sądzę, oczekuje Pani/Pan tego.

Także podziwiam i jestem pełen uznania dla pana Bronisława Pawłaka za upór i osobisty udział w sesji rady gminy. Niestety szacunkiem darzę go trochę mniejszym, bowiem pan Bronisław Pawlak wielokrotnie zapomina o obowiązku przestrzegania pewnych zasad i reguł podczas sesji. Często obraża radnych i inne osoby, na co jako prowadzący obrady nie mogę pozwolić. Jestem zobowiązany postępować w takich sytuacjach zgodnie ze Statutem Rady Gminy. Będę traktował podczas sesji wszystkich tak samo i dla pana Pawłaka nie zrobię wyjątku. Pan Pawlak często zabiera głos bez pozwolenia, mówi nie na temat, opowiadając radnym historie z czasów, kiedy sam pełnił funkcję radnego. Jednak zgadzam się z Panią/Panem, że obecność pana Pawłaka utrudnia sesję, a może i trochę mobilizuje radnych. Szkoda tylko, że były radny nie toleruje innych stanowisk i poglądów od swoich, uważając takie osoby za niekompetentne, co często wyraża w sposób bardzo dosadny, wręcz niegrzeczny.

Sprawa ochrony środowiska i gospodarka odpadami będzie z pewnością jeszcze wielokrotnie wracała. Osobiście zgadzam się z Panią/Panem, że kosze na śmieci powinny na ulicach się znaleźć, podobnie jak worki do

segregacji w każdym gospodarstwie domowym. Należy także z całą surowością karać przypadki wyrzucania śmieci do lasów i na dzikie wysypiska.

Jeżeli chodzi o współfinansowanie przez gminę remontów i budowę dróg powiatowych, to pozwolę sobie mieć inne zdanie. Przecież my mieszkańcy gminy także z tych dróg korzystamy, jeżeli nie będziemy uczestniczyć w kosztach, to zrobią to inne gminy, a my będziemy jeździć po drogach powiatowych dziurawych, a jest ich na terenie gminy wiele kilometrów. Zgadzam się, że priorytetem powinny być drogi gminne. Podobnie należy w najbliższych latach przystąpić do wymiany starej asfaltowej sieci wodociągowej. Jednak są jeszcze w gminie mieszkańcy, którzy wodę czerpią ze studni, nie mając możliwości poboru jej z wodociągu, bądź pobierają ją w bardzo złym stanie, o nich także należy pamiętać. Całkowicie zgadzam się natomiast z Panią/Panem w sprawie prac uciążliwych, a właściwie ich braku. Myślę, że koszt takich robót byłby niewielki, a satysfakcja i zadowolenie mieszkańców ogromne.

Wymiana dachów emerytów wydaje się konieczna, jednak proces ten będzie trwał jeszcze wiele lat i przypuszczam, że ogromną częścią kosztów będą musieli tu ponieść indywidualni mieszkańcy. Rola gminy jest przyjęcie realnych planów pozwalających ten proces realizować, obawiam się, że istotny udział finansowy gminy może okazać się niemożliwy bez rujnowania budżetu i wstrzymania innych inwestycji i prac remontowych, a to nie wydaje się być uzasadnione.

Stan ulic rzeczywiście jest bardzo zły, podobnie jak chodników, których w wielu miej-

scowościach nie ma wcale. W planie pracy rady gminy ująłem na miesiąc sierpień informację o stanie dróg i ulic na terenie gminy, rozumiem, że mieszkańcy oczekują konkretnych działań, a nie dyskusji, ale od czegoś musimy zacząć.

Sprawa nowomiejskiego rynku budzi wiele emocji i ponownie zgadzam się z Panią/Panem. Powiem więcej, moim zdaniem obecnie wygląda on gorzej niż przed przebudową. Projekt rzeczywiście był ciekawy i mam ciągle nadzieję, że zostanie z czasem zrealizowany. Przez dwa lata obecnej kadencji zabierałem prawie na każdej sesji w tej sprawie głos. Przynajmniej, niewiele osiągnąłem, tylko ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci, których do tej pory nie ma. Ale czy więcej osiągnę ci, którzy w tej sprawie nawet nie zabrali głosu? Aby rynek został dokończony potrzebna jest wola większości radnych oraz władz gminy i mieszkańców.

Mówiąc o kompromisie, który zawarłem wyłącznie w swoim imieniu, miałem właśnie na myśli to minimum, bowiem moje sugestie nie znajdowały dużego poparcia, a i opinia mieszkańców była różna. Szczególnie jeżeli chodzi o organizację ruchu drogowego na rynku. Przypominam, że projekt ograniczał taki ruch i nie jestem przekonany czy słusznie. Trudno nie mieć możliwości podjechania pod sklepy czy poczcie, jak to uzasadnił ludziom chorym, starszym czy niepełnosprawnym? Uważam, że w sprawie rynku powinna odbyć się ponownie dyskusja. Problem ten należy jednak rozstrzygnąć bez zbędnych emocji, bowiem sam doświadczyłem tego, że zdania na ten temat są podzielone. Są i tacy, którzy to ładowisko - jak Pani/Pan pisze - odpowiada. Dlaczego radni głosowali przeciwko kontroli przez komisję rewizyjną zgodności budowy rynku z projektem? Nie wiem. Ja się wstrzymałem

od głosu, ponieważ uważam, że komisja rewizyjna nie jest kompetentna do rozstrzygnięcia takich kwestii. Jej zadaniem jest raczej kontrola i opiniowanie działalności kierowników jednostek samorządowych i wójta, w oparciu o dostępną dokumentację. W sprawie wykonawstwa prac i zgodność projektu ze stanem faktycznym powinni wypowiedzieć się fachowcy z branży budowlanej.

Na kolejne pytanie nie potrafię niestety odpowiedzieć, nie wiem dlaczego mój poprzednik zrezygnował, znam tylko te powody, które sam podałem. Myślę, że jeżeli radny Ireneusz Janicki zechce, to swoją decyzję uzasadni.

Kończąc tą przydługą odpowiedź na Pani/Pana pytania zaznaczam, że przedstawione odpowiedzi są wyrażeniem wyłącznie moich osobistych poglądów. Z perspektywy dwuletniego doświadczenia w samorządzie gminnym, mogę powiedzieć, że łatwo jest zauważać braki i niedociągnięcia, trudniej znaleźć środki na ich realizację, wszystkiego nie da się wykonać, dysponując ograniczoną ilością środków finansowych. Doskonale jednak Panią/Pana rozumiem, nie zawsze chodzi o wielkie inwestycje, czasem niewielkie prace ułatwiające życie są zauważalne i bardzo nas cieszą. Jak zrozumiałem, właśnie w tym kierunku idą Pani/Pana uwagi. Żałuję tylko, że nie podpisał/a Pani/Pan swojego listu, mówiąc anonimowo o problemach naszej gminy niewiele osiągnęliśmy. Ja przedstawiłem swoje poglądy, z pewnością nie znajdę sobie sympatii wielu osób, które uważają inaczej (mają do tego prawo), ale uważam, że za to, co się mówi i robi, należy brać odpowiedzialność.

Przewodniczący Rady Gminy  
Janusz Janicki



# Kobiety szczęśliwe

Szczęście dla każdego z nas ma inny wymiar. Dlatego tak trudno o tym pisać. Poprosiliśmy Panie z naszej gminy, aby odpowiedziały nam na pytanie: czym dla nich jest szczęście. I co się okazuje? Wokół nas jest mnóstwo szczęśliwych Pań!!!

„Szczęście... to schować się w dobrych snach. To ciepło drugiej dłoni ciepłem obejmować. Łagodnym spojrzeniem w dobre oczy zaglądać. Śmiać się i płakać, deszczem zmoknąć. Nocy nie przespać. Wydobywać głos i ciszy słuchać. Wiary w ludzi nie zatracać. Marzenia spełniać. Życ bez udawania istnienia.”

Drogie Panie! Takiego szczęścia Wam życzymy!!!

Bardzo dziękujemy Paniom, które zechciały wypowiedzieć się na łamach WL.

J. Rz.

Czym jest dla mnie szczęście?

Myśl 1. Zdrowe ręce, zdrowe nogi, dom, zdrowe dzieci, bliskość kochających ludzi, głowa pełna marzeń i optymistycznych myśli.

Myśl 2. Chwilą, w której dochodzę do wniosku, że dłużej nie będę czekać, aż ktoś przyniesie mi kwiaty, bo właśnie sadzę swoje.

Myśl 3. To mieć zdrowie i kieszka pamięć:)

Myśl 4. Nie jestem samotna i jestem wciąż potrzebna innym.

Myśl 5. Czekałbym na fajną starość (myślę o tych, którym została odebrana).

Moje szczęście? To wszystkie moje myśli nieuczesane zebrane w jeden worek z karteczką „Moje małe szczęścia” i schowane głęboko gdzieś przed całym światem gonącym nie wiadomo za czym? A jeśli nie wiadomo za czym, to zapewne za pieniędzmi. Nie będę spędzać mojego życia na ich zarabianiu, bo do szczęścia potrzeba tego, czego nie da się kupić. WSZYSTKIEGO NAJPIĘKNIEJSZEGO!!!!

Agnieszka Król

Trudno zdefiniować pojęcie szczęścia, gdyż dla każdego szczęście jest czymś innym. Moje szczęście to: córeczki i najbliższa rodzina, praca dająca satysfakcję, zwierzenia (czyli zaufanie) uczniów, miła atmosfera w pracy, możliwość realizacji swojej pasji, przyjaźnie, uśmiech na twarzach innych, gwiazdy na niebie, wschody i zachody słońca, otaczająca nas przyroda - piękna, skłaniająca do przemyśleń.

Szczęście to ta chwila co trwa...

Szczęście to piórko na dłoni,

Co zjawia się, gdy samo chce

I gdy się z nim nie goni.

Szczęście to ta chwila co trwa,

Niepewna swej urody...

To zieleń drzew, to dzieci śmiech,

Słońca zachody i wschody...

Więc nie patrz w dal,

Bo szczęście jest tuż obok nas.

Szczęście jest tuż obok nas -

W zwyczajnym dniu, w zapachu domu,

Wśród chmur, w ciszy traw -

Jest blisko nas, blisko tak...

mkp

Myślę, że moje szczęście tak naprawdę nie zależy od czynników zewnętrznych. Raczej musi pochodzić z wnętrza. Z wiary w miłość i mądrość i z radości z tego co piękne. Z kochania i bycia kochanym.

Małgorzata Półtorak

Szczęście, moim zdaniem, to zadowolenie z własnego życia. W życiu, oczywiście, zdarzają się zawody, nieszczęścia, straty... Jednak dopóki człowiek ma bliskich, z którymi może żyć dalej i odzyskiwać utraconą równowagę, dopóty jest szczęśliwy. Myślę, że mając rodzinę (tę, z której pochodzę i tę, którą założyłam), pracę (którą lubię), wśród ludzi, których znam, mogę prowadzić życie ciche i spokojne, czyli według mnie, szczęśliwe.

Teresa Antczak

*Ten kto biedny i szczęśliwy, jest bogaty, że bardziej nie trzeba W.Szekspir*

Dla mnie to wystarczająca porcja szczęścia. Mieć przy sobie ludzi, których kocham i którzy kochają mnie. Rodzina, bezpieczny dom, do którego chętnie wracam, gdzie czeka na mnie uśmiech i filiżanka dobrej kawy.

Maria Tomczak

Kiedy myślę o szczęściu, mam przed oczami różne obrazy: koncert, rajdy i obozy... Zawsze wnoszą one w moje życie radość i bez troskę. Były ucieczką od rzeczywistości, ciekawa przygodą. Czas spędzony z najbliższymi przyjaciółmi... Noce pełne rozmów i szalonych pomysłów. I te cudowne chwile, choćby przy stole wigilijnym, wraz z rodziną... Wspólnie spędzony czas, rozmowy, wspomnienia.

Szczęście to dar życia, zrozumienie i troska przyjaciół, miłość najbliższych.

Agata Winkler

*Szczęście to jest to, czego prawdopodobnie w życiu nie osiągniemy. Ale na szukanie go warto poświęcić całe życie - jak pisał angielski pisarz Stendhal, więc szczęście jest umiejętnością życia, jest uznaniem tego, kim jesteśmy, robieniem tego, co umiemy i znalezieniu w tym szczęścia.*

Jest jeszcze miłość szczęśliwa - jak pisze poetka Wisława Szymborska. Ten piękny wiersz jest receptą na marzenia, dla innych wspomnienia o szczęściu, które każdy z nas przeżył lub przeżyje.

*Miłość szczęśliwa... Czy to jest normalne?*

*czy to poważne, czy to pozytywne —*

*co świat ma z dwojga ludzi,*

*którzy nie widzą świata?*

Odsyłam do wiersza.

X



# Zebrań sprawozdawcze w OSP Kłęka

7 lutego w świetlicy OSP Kłęka odbyło się walne zebranie sprawozdawcze, na które, oprócz druhów, zostali zaproszeni wójt Aleksander Podemski, prezes Phytopharm Kłęka Jerzy Jambor, przewodniczący Rady Gminy Janusz Janicki, zastępca komendanta Komendy Powiatowej PSP dh Waldemar Stypiński i Maria Stamerowska.

Ze sprawozdania przedstawionego zebraniem przez prezesa Grzegorza Gogulskiego wynika, że OSP w Kłęce w roku 2008 liczyła 94 członków (65 czynnych, w tym 13 kobiet działających w reaktywowanej po 50 latach Kobięcej Drużynie Pożarniczej, 12 honorowych, 17 wspierających). Jednostka posiada następujące drużyny i zespoły: 2 drużyny męskie, 1 Kobięca Drużyna Pożarnicza, 4 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (2 chłopięce, 1 dziewczęca i *Iskierki* do lat 12, działająca przy Zespole Szkół w Kłęce). Jednostka ma do dyspozycji 2 samochody pożarnicze: 1 lekki i 1 średni.

W roku sprawozdawczym odbyło się 16 posiedzeń zarządu i 2 nadzwyczajne walne zebrania członków. Z kolei młodzi strażacy uczestniczyli w 13 zbiórkach szkoleniowo-świeclicowych i 14 szkoleniowo-bojowych, związanych z planowanym szkoleniem i przygotowaniem do zawodów pożarniczych.

W okresie sprawozdawczym nastąpiły zmiany w składzie Zarządu: z funkcji członka Zarządu i skarbnika zrezygnował dh Marian Suszczyński. W jego miejsce weszła druhna Zofia Adrian, która pełni funkcję skarbnika i księgowej OSP Kłęka. A oto pełny skład Zarządu OSP w Kłęce: Grzegorz Gogulski – prezes, Zenon Rajman – w-ce prezes i naczelnik, Roman Cichoń – sekretarz, Zofia Adrian – skarbnik, Kazimierz Rajman – z-ca naczelnika, Maciej Łuczak – gospodarz, Krzysztof Cichoń – kronikarz, Stanisław Kałuźniak, Kazimiera Stangryczak, Krzysztof Tomczak, Przemysław Matuszak i Kamil Suszczyński.

W roku 2008 strażacy z Kłęki podjęli się zorganizowania we własnej miejscowości gminnych uroczystości Dnia Strażaka. Na pokrycie kosztów związanych z organizacją imprezy otrzymano 250 zł od Zarządu Gminnego ZOSP RP. Pozostałe koszty pokryto z własnych funduszy. W Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych drużyny z Kłęki zajęły następujące miejsca: MDP (chłopcy 12-15 lat) IV miejsce,

MDP (męska 16-18 lat) I miejsce, MDP (żeńskie 16-18 lat) I miejsce, drużyna męska 1 (pow. 18 lat) II miejsce i drużyna męska 2 V miejsce.

W minionym roku wyróżniono druhów: Macieją Łuczaką, Kazimierza Rajmana i Stanisława Kałuźniaka za wzorowe utrzymanie remizy, zabezpieczenie sprzętu bojowego i aktywny udział w akcjach pożarniczych oraz działalności jednostki. Dh Kazimierz Rajman przygotował ponadto 5 drużyn do gminnych zawodów sportowo-pożarniczych.

Jednostka prowadziła również działalność prewencyjną. Zorganizowano 3 pogadanki, w tym 2 dla dzieci. Podobnie jak w latach ubiegłych strażacy z Kłęki byli głównymi gospodarzami

rozpoczęto kurs szkolenia podstawowego strażaka, zorganizowanego przez Komendę Powiatową PSP w Środzie Wilpk.

Ze sprawozdania można było się również dowiedzieć, że działalność OSP w Kłęce finansowana jest w ok. ⅓ przez Phytopharm Kłęka S.A., w 15% przez gminę Nowe Miasto n.W., 7% przez KSRG, 4% przez Nadleśnictwo Jarocin i w 1% przez Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo”.

Strażacy na płeniadze, za które mogą sfinansować działalność statutową. Sami podejmują prace zarobkowe. W ub. roku np. zrywali jemiolę oraz czyścili, myli urządzenia technologiczne i okna na wydziałach produkcyjnych w Phytopharm Kłęka. Przysporzyło

Za wynajem autobusu zapłaciła firma Phytopharm S.A.

Kronika druha Krzysztofa Cichonia, brała udział w Wielkopolskim Konkursie Kronik Strażackich. Świeclica jednostki była z kolei miejscem prelekcji pana Eugeniusza Czarnego pt. *Dzieje Kłęki liczą już ponad 700 lat*. Druhowie pomogli szkole w Kłęce w przygotowaniu prezentacji filmów o ich miejscowości nakręconych przez filmę pana Stefana Doeffera. Poza tym uczestniczyli aktywnie w obchodach Dnia Zielaża, Święta Niepodległości, w mszy św. z okazji Wyjazdowej Sesji Naukowej Producentów Leku Kłasztornego, w oktawie Bożego Ciała (msza św. i procesja przy blokach ma terenie Kłęki), pełnili wartość przy Grobie Pańskim. Strażacy z Kłęki zostali zaproszeni do Zamiętyśla na obchody 90-lecia OSP i do Kłuczowa na 80-lecie tamtejszej jednostki.

Od 25.05.2008 r. OSP w Kłęce ma nowy statut wpisany do Krajowego Sądu Rejestrowego w Poznaniu. Umożliwia on szerszą działalność jednostki jako stowarzyszenia i stwarza większe możliwości pozyskania funduszy na realizację zadań statutowych (zarejestrowana jako organizacja pożytku społecznego jest uprawniona do otrzymywania od każdego z nas 1% naszych podatków płaconych do urzędu skarbowego).

Ważnym elementem funkcjonowania jednostki OSP w Kłęce jest działająca od 1997 r. świetlica. Jej dotychczasowymi gospodarzami byli druhowie: Jan Stasiński, Kazimierz Rajman, a od roku 2003 Marian Suszczyński i Ireneusz Goździaszek. Ci dwaj ostatni z końcem roku 2008 zrezygnowali z tej funkcji. Prezes Grzegorz Gogulski podziękował im i druhowi Wincentemu Michałakowi za dotychczasową, pełną zaangażowaniem pracę dla OSP Kłęka, a pan dr Jerzy Jambor i wójt Aleksander Podemski wręczyli pamiątkowe upominki. Od 23.01.2009 r. świetlica jest zarządzana przez druhny z KDP. Głównym gospodarzem został dh Adam Sarbinowski.

Mieczysław Rzepka



Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Natomiast z okazji Dnia Strażaka, tradycyjnie już, gościli w Zespole Szkół w Kłęce i w przedszkolu, prezentując sprzęt bojowy będący w dyspozycji jednostki. Pokazano sposoby gaszenia pożarów, zaprezentowano pokaz ratownictwa drogowego i sposób alarmowania straży pożarnej na wypadek pożaru lub innych zdarzeń.

W roku 2008 jednostka z Kłęki 75 razy uczestniczyła w akcjach ratowniczych (34 pożary, 41 likwidacji miejscowych zagrożeń). Najbardziej aktywnymi druhami byli, m.in.: Kazimierz i Piotr Rajmanowie (54 akcje), Stanisław Kałuźniak (46 akcji), Sebastian Michałak (41 akcji) oraz Kamil Suszczyński i Krystian Rajman (40 akcji).

W listopadzie ub. roku 10 strażaków-ratowników z Kłęki

to im 25942 zł do kasy jednostki. Wykonali również wiele prac społecznych, np.: zlikwidowali sad wiśniowy, porządkowali cmentarz parafialny, ustawili krzyże na cmentarzu i przy kościele parafialnym, wycinali drzewa na cmentarzu, przy probostwie i kościele, uprządkowali skrzyżowanie dróg przy wyjeździe z Kłęki do Żerkowa. Zebrało się tego 345 godzin wartości ok. 4000 zł.

OSP w Kłęce prowadzi również działalność kulturalną, wychowawczą i sportową. W roku sprawozdawczym Zarząd zorganizował 2 wycieczki: czterodniową wycieczkę rodzinną w Pieniny dla członków OSP (uczestniczyło w niej 50 osób) i dwudniową wycieczkę w Góry Stołowe i do Kotliny Kłodzkiej dla MDP (uczestniczyło w niej 48 osób, w tym 33 członków w MDP). Wycieczki zostały dofinansowane z OSP.



# Przedwiośnie

W naszej szerokości geograficznej rok tradycyjnie dzieli się na cztery pory: wiosnę, lato, jesień i zimę. Dokładne daty wyznaczające początek pór roku zależą od ruchu obiegowego Ziemi wokół Słońca. Są to zatem tzw. astronomiczne pory roku rozpoczynające się wiosenną i jesienną równonocą oraz letnią i zimową przesileniem. Równonoc wiosenna, czyli początek astronomicznej wiosny, przypada 21 marca. Oczywiście z własnych obserwacji wiemy, że taki sztywny podział nie zawsze pokrywa się z tym, co się akurat dzieje w przyrodzie. Ale podział ten stosowany jest już od czasów starożytnych i jest bardzo wygodny. Podział roku na kwartały ułatwiał administrowanie, w tym również... pobór podatków. Początek astronomicznej wiosny był w starożytnym Rzymie początkiem roku.

W Polsce tzw. klimatyczny (meteorologiczny) podział roku obejmuje sześć pór: oprócz czterech podstawowych również przedwiośnie i przedzimie. W tym podziale kryterium jest temperatura: na przedwiosniu dobowe temperatury są pomiędzy 0-5 °C, wiosną 5-15 °C, latem powyżej 15 °C, jesienią 15-5 °C, na przedzimiu 5-0 °C i zimą poniżej 0 °C. Jednak najlepiej związku pomiędzy klimatem, a tym co się dzieje w przyrodzie, oddają tzw. fenologiczne (biologiczne) pory roku. Według tego podziału wyróżnia się aż osiem pór: przedwiośnie, pierwiośnie, wiosnę, wczesne lato, lato, wczesną jesień, jesień i zimę (w zimie wyróżnia się jeszcze: przedzimie, pełnię zimy i spóźnizimie). Za kluczowe dla tego podziału przyjmując się pojawienie kwiatów, liści lub owoców różnych gatunków roślin.

Przedwiośnie to jedna z najdłuższych pór roku i może trwać nawet 2,5 miesiąca od ok. 10 lutego do ok. 20 kwietnia. Jednak jeśli „wiosna się spóźnia” może trwać zaledwie kilka dni. To okres tajemnia śniegów i bardzo zmiennych warunków pogodowych, np jednocześnie może świecić ostre słońce i padać deszcz. Dobrze też zmienną pogodę opisują ludowe przysłowia: W marcu jak w garncu i Kwiecień plecień porzepszła, trochę zimy, trochę lata. Charakterystycznym objawem rozpoczęcia przedwiosnia jest pojawienie się męskich kwiatostanów luszczyny: długich, żółto płących kotek (bazie). Kwiaty żeńskie pojawiają się później i nie rzucają się tak w oczy. Również w tym samym czasie co luszczyna, zaczynają kwitnąć topole, osłze czarne, wiązy a pędy wierzyby i wy ze srebrzystymi baziami są wykorzystywane do

tworzenia wielkanocnych wiązanek. Zaczynają kwitnąć podbiały, przyłazeczki, przebiskniej, zawilce, a w ogrodach krokusy. Rusza z wegetacją żyto. Przedwiośnie to niebezpieczny czas dla drzew owocowych. W ciągu dnia, gdy jest ciepło, zaczynają krząć soki, natomiast nocą, gdy jest mróz, mogą przemarzać rozrztawione tkanki drewna i kory, powodując odslanianie wnętrza pni i gałęzi. Aby temu zapobiec stosuje się bielienie drzew roztworem wapna i wody, które odbija promienie słoneczne. Aby wapno lepiej przylegało, można dodać nieco rozrobionej w wodzie mąki. Drzewa bieli się w zależności od pogody już od stycznia, ale nie później niż do końca marca w ciepłe, słoneczne dni. Bielienie rozpocząć należy od drzew, w których soki najwcześniejszą zaczynają krążyć: brzoskwin i moreli, w następnej kolejności są czereśnie, śliwy i grusze i na końcu jabłonie.

Sok drzew leśnych miał w

cyry i wśosw lub w celach spożywczych jako napój alkoholowy, jak to ma miejsce w Skandynawii. Natomiast woda brozoza dostępna w sklepach z kosmetykami jest wyciągiem z liści brzozy i tataraku na bazie alkoholu i choć również bywa wykorzystywana do celów spożywczych, jednak takie jej wykorzystanie różni się z intencjami producenta.

Również w świecie zwierząt zaczyna się dużo dzieć: zające mają swoje pierwsze młode, zwane marcarkami, podobnie koniec loch ma już swoje młode, pod koniec marca zaczynają swoje zimowiska opuszczać nietoperze. Jednak najbardziej widowiskowe są wiosenne wędrowki ptaków. Już pod koniec lutego donośnym kłangorem swoje przybycie oznajmują żurawie i zaczynają zajmować terytoria legowe, gdy jeszcze leży śnieg. W tym samym czasie przylatują też dzikie gęsi i czajki. Niestety, choć przez gminę Nowe Miasto przepływa Warta, nie możemy



przeszłości szerokie zastosowanie. Najcenniejszym jest sok z brzozy zwany oskołą lub broziakiem i do dzisiaj jest wytwarzany u naszych wschodnich sąsiadów w ilościach przemysłowych. Z jednej brzozy 30-40 letniej w ciągu doby można uzyskać ponad 20 litrów soku przez ok. tydzień do 10 dni. Zgromadzone substancje zapasowe w brozcie pod koniec zimy przekształcają się w związek rozpuszczalny w wodzie i są rozprzadane po całym drzewie. Aby nie nadwyręzać drzewa powinno być wykorzystywane w ten sposób raz na kilka lat i po pobraniu soku otwór powinien być posmarowany maścią ogrodniczą i zalapiony plastelina lub choćby gumą do zucia. Sok można pić bezpośrednio lub wytwarzać z niego syrop (podobnie jak wytwarzany jest kanadyjski syrop klonowy). Z oskoły wyrabiać można wino lub po dodaniu spirytusu wytwarzać wodę brozową w celach kosmetycznych jako lek w schorzeniach

tutaj zaobserwować tak wielkich stad gęsi jak na Strudze Średziejko czy zalanych łąkach nad Obrąk Jaraczewa. Każdego roku gromadzi się tam po kilka tysięcy gęgaw, gęsi zbożowych i białocześnie. Wkrótce po nich przylatują nie mniejsze stada różnych gatunków kaczek, siewek złotych i innych ptaków wodno-błotnych. Termin przylotu dla wielu gatunków ptaków są dziś wcześniejsze niż dawniej. Dziesiątki gatunków ptaków można obecnie spotkać zimą, choć jeszcze przed półwieczem były całkowicie wędrowne. Nie należy dziś do rzadkości zimowe obserwacje skowronków czy najpospolitszego naszego ptaka - zięby. Niektóre ptaki pozostają już nawet w grupach, jak np. stadko ok. 30 szpaków, które widziałem przed Nowym Rokiem (w przeszłości gatunek całkowicie wędrowny). Profesorowie Ludwik Tomiałoj i Tadeusz Stawarczyk w swojej monografii Awifauna Pol-

ski-Rozmieszczenie, liczebność i zmiany podają m.in. terminy najwcześniejszych wiosennych pojawów ptaków i najpóźniejszych jesiennych. Okazuje się, że dla kilkudziesięciu gatunków ptaków takie obserwacje stwierdzono w ostatnich trzydziestu czy nawet w ostatnich kilkunastu latach. Łagodnie zimy spowodowały wzrost liczebności tych gatunków, które zimą spędzały w zachodniej lub południowej Europie, np. gołkrzywnicy, kosa, śpiewaka, gila, grubodzioba, kormorana, kaczek, remiza i innych. Łagodniejsze zimy są prawdopodobnie też jednym z czynników, które spowodowały wzrost liczebności ptaków drapieżnych, krukowatych i sów. Zdecydowanie gorsza jest natomiast sytuacja gatunków północnych, dla których Polska jest południowym skrajem ich zasięgu lub gatunków górskich. Na 10 gatunków górskich dawniej legowych dwa już zniknęły, pozostałe 7 są silnie zagrożone i tylko jeden, siwerniak, uważany jest za niezagrożonego. Wycofały się z Polski także północne gatunki jak: nur czamoszy, siewka złota, krzyżodziób spodny, a liczebność pozostałych spadła (np. szlachara, świstuna, rożeńca, bataliona i innych). Oczywiście na ile ocieplenie klimatu jest skutkiem działalności człowieka jest zagadnieniem odrębnym i wcale nie tak łatwym do udowodnienia.

Najlepszym okresem nauki rozpoznawania ptaków jest zima: gatunków jest niewiele, na drzewach nie ma liści, ptaki nie śpiewają, a ptaki często zobaczyć można z bliska np. przy kamniku. Ale można rozpocząć jeszcze teraz: zaczęły już śpiewać sikory i kowaliki, a nowe gatunki ptaków dopiero stopniowo będą się pojawiać. Dobrym pretekstem do rozpoczęcia bardziej uważnego przylądania się ptakom może być udział w międzynarodowym programie SpringAlive, obejmującym 29 krajów. W Polsce program koordynuje Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. SpringAlive polega na zbieraniu informacji o najwcześniejszych obserwacjach tylko 4 gatunków, za to dobrze znanych: bociana białego, jaskółki dymówki, jeryka i kukulki. Udział w tym projekcie może wziąć każdy indywidualnie lub też szkoły. Dzięki regularnym obserwacjom stwierdzono np., że w zachodniej Polsce przyloty pierwszych bocianów są wcześniejsze o 10 dni niż na początku lat 80. ubiegłego wieku, a dymówki o tydzień wcześniejsze. Więcej o projekcie można znaleźć na stronie: [www.springalive.net](http://www.springalive.net)

Jacek Pietrowiak

OTOP



# Walka o chodnik nadal trwa - rozmowa z Bronisławem Pawlakiem

**Bronisław Pawlak – ur. w 1936 r., z zawodu fotograf, rodowity chociczanin, pracował w cegielni, szwalni. Radny w latach 1990 - 1994 r.**

## Co Pana skłoniło do uczęszczania na sesje rady gminy?

Na sesje rady gminy zacząłem chodzić w zeszłym roku w sprawie śmieci. Blankiety firmy Zys były płatne z góry z obowiązkiem płatności co miesiąc, co mi się bardzo nie podobało. Chciałem oddawać śmieci co drugi miesiąc, a takiej możliwości nie było. Tylko dlaczego w Krzykosach tak można, a u nas nie? Przy okazji poruszyłem kwestię nieprawidłowo wykonanych chodników w Chociczy.

## Dlaczego uważa Pan, iż zostały wykonane nieprawidłowo?

Widziała Pani te chodniki? Tymi chodnikami dzieci uczęszczają do szkoły. A są one bardzo niebezpieczne. Jeśli jakimś dziecku stanie się krzywda, to kto za to odpowie? Do tematu chodnika będę powracał cały czas.

## Dlaczego?

W *Gazecie Jarocińskiej* z 6 czerwca 2008 r. ukazała się artykuł, w którym przedstawiono moje stanowisko w tej sprawie (*Pawlak wybuduje chodnik sam?*). Wystąpiłem na komisji z pytaniem ile będą kosztowały ławki na nowomiejski rynek, bo za te pieniądze można było zrobić ten chodnik. Ławki były mniej ważne od tego, aby cała wieś chodziła w błocie. Stwierdziłem wtedy, że ja ten chodnik zrobię. Zwróciłem się do radnych: *To wy decydujecie o wydawaniu pieniędzy w gminie. Przecież ja nie żądam na cały chodnik. Wnioskuje o 25 tys., bo za te pieniądze można to zrobić.* Wójt mówił, że byłyby to zmarnowane pieniądze. Powiedziałem mu, że opowiada głupoty. Wójt chciał zakończyć komisję, ale porządku trzymał obecny wtedy przewodniczący Ireneusz Janicki i powiedział, że mam prawo wypowiedzieć się w tej sprawie. Wtedy oznajmiłem, że mogę wyjść. Wójt stwierdził, że tak byłoby lepiej, ale powiedziałem to, co miałem do powiedzenia.

## Co działo się potem?

W protokole nr XVIII/2009 z sesji Rady Gminy nowe Miasto n/ Wartą odbytej 28 sierpnia 2008 r. w punkcie 9 w wolnych głosach i wnioskach jest napisane: *Pan Bronisław Pawlak, mieszkaniec Chociczy, oznajmił, że zapoznał się z protokołem z sesji z dnia 26 maja 2008 r., w której uczestniczył i zabrał głos w wolnych głosach i wnioskach, z protokołu jednak nie wynika, że głos został mu zabrany(...).* Na wniosek radnego Janusza Janickiego, który na podstawie paragrafu 41 (punkt 1) zgłosił wniosek formalny o nieudzielanie mi głosu, przewodniczący wyraził zgodę. W związku z tym zaprotestowałem, ponieważ punkt 2 paragrafu 41 mówi wyraźnie, że *Wnioski formalne przewodniczący rady poddaje pod dyskusję po dopuszczeniu jednego głosu „za” i jednego głosu „przeciwko” (...).* Zatem głosowanie, które się odbyło, było bezprawne, bo nie było głosu przeciwnego. Ponadto przytoczyłem zapis ze statutu gminy, z którego wynika, że posiedzenia rady

gminy mają być nagrywane. W związku z tym wnioskowałem o sprostowanie protokołu sesji. Oświadczyłem również, że jestem zadowolony, że budowa chodnika wreszcie doszła do skutku, ale oby był on wykonany solidnie. Na zakończenie sesji radny Janusz Janicki w imieniu rady gminy przeprosił mnie za odebranie głosu. Zaznaczam, że pan Janusz Janicki nie był przewodniczącym, więc nie mógł mnie przeproszać w imieniu rady gminy.

## Co Pan zrobił?

W związku z tym udałem się do sołtysa Wincentego Pawelczyka z apelem, by zorganizował zebranie wiejskie, by mieszkańcy wyrazili swoje zdanie jak ma być budowany chodnik. Sołtys oświadczył, że zwoła zebranie po festynie. Niestety minęło półtora tygodnia, a zebrania nie było. Ponownie zgłosiłem się do sołtysa, a on oświadczył, że nie będzie zwoływał zebrania, bo i tak nikt na nie przyjdzie. Uważam, że pomimo tego, iż jest to droga wojewódzka, to powinniśmy jako mieszkańcy wypowiedzieć się w tej sprawie.

## Rozmawiał Pan w tej sprawie z wójtem?

Rozmawiałem z wójtem w tej sprawie trzy razy, ale okazało się, że niczego nie można zmienić. My jako rada gminy mamy prawo postawić swoje warunki, nawet jeśli rejon także je stawia. Podobno nowy kosztorys i rysunek to drogicę sprawy, ale moim zdaniem chodnik powinien wyglądać tak, jak ten po drugiej stronie, który został wykonany prawidłowo.

## Czy wybiera się Pan na kolejne sesje?

Na następnej pojawiaj się na pewno. Mam jeszcze małą uwagę dotyczącą ostatniego art. „Pytań i uwag kilka”, który ukazał się w ostatnim wydaniu WL. Uważam, że były przewodniczący Ireneusz Janicki dość rzeczowo wytłumaczył się ze swej rezygnacji z pełnionej funkcji przewodniczącego rady. Myślę, że obecny przewodniczący Janusz Janicki powinien wytłumaczyć się przed swoimi wyborcami dlaczego wstrzymał się od głosu podczas głosowania na temat przeprowadzenia kontroli budowy nowomiejskiego rynku. **Dziękuję za rozmowę.** Ja również.

Wywiad przeprowadziła Julia Rzepka.

Poniżej prezentujemy zdjęcia autorstwa Bronisława Pawlaka, przedstawiające chodniki w Chociczy (po lewej chodnik wykonany prawidłowo, a po prawej nieprawidłowo wg Bronisława Pawlaka).

Od redakcji: Sprawa dotycząca chodnika w Chociczy trwa już bardzo długo. Początkowo brak było w budżecie gminy środków na to przedsięwzięcie. Potem nowo wykonany chodnik nie zadowolili wszystkich mieszkańców.





# Rymy WL

Marzec- miesiąc oczekiwania na wiosnę, miesiąc kobiet i kotów, słowem jeden z najbardziej poetyckich miesięcy w roku.

Wielkanoc w Holandii? A ja?

Ja się nie liczę?

Idę ulicą i mgłą

srebrzy ulicę.

A w Amsterdamie ulice

pewnie ze złota!

I słońce w oknach skrzy się

jak oczy kota...

Ot, wołanie niekochanego. Nie szukajcie autora tych rymów, bo go nie znajdziecie. Nie znaleźliście też pewnie autorek wierszy z poprzedniego miesiąca, czyli pań: Haliny Poświatowskiej i Marii Pawlikowskiej- Jasnorskiej.

W tym miesiącu dam Wam odetchnąć od zagadek, za to zaprezentuję trzy wiersze Kornelii Czeszyk, która, biorąc pod uwagę fakt, że jest piętnastoletnią dziewczyną, doskonale wpisuje się w wiosennokobiecokoci kontekst pierwszego zdania.

## LIST Z ZAŚWIATÓW

Poranek jak każdy – promienie słońca laskoczą twarz,

I w zapomnieniu idzie cały wczorajszy dzień.

Zrzucam leniwie resztki snu z powiek,

Drżącymi rękami dotykam zdrętwiałych ust.

Miękko jak puch oddech wiatru

Wpada przez otwarte okno... Wszystko cichnie...

W moim małym świecie nie ma miejsca na gniew...

Jest tylko radość... euforia... uniesienie...

Przychodzi list z zaświatów.

Brzmi jak zaproszenie.

## Kolniczeki – Nowe Miasto Samorządowe wspomnienia

Za kilka miesięcy, w czerwcu, minie dwadzieścia lat, gdy w Polsce zostały przeprowadzone pierwsze demokratyczne wybory do różnych szczebli władzy (do gmin wybory były w 1990 r. w czerwcu). Było to efektem okrągłego stołu, który trwał właśnie w okresie 6.02 – 5.04 1989, w którym to udział brało wielu znanych polityków. Decyzje tak podjęte to następstwo tych ostatnich dwudziestu lat, które zadecydowały o kształcie gospodarki naszego kraju. Każdy z nas widzi co i jak się zmieniło w gminie, w powiecie, w kraju. Czy te zmiany miały i mają korzystny wpływ? Na pewno w tym okresie przybyło około 300 osób w skali gminy, ale przybyło rów-

nież sporo bezrobotnych.Na pewno w tym okresie wiele zrobiono, ponieważ powstały kilometry sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazociągowej, zostały położone kable linii telefonicznej i kilometry nowych sieci oświetleniowej, powstały też kilometry nowych nawierzchni dróg w gminie i chodników, ale to wszystko jest mało. Zostały pobudowane lub rozbudowane obiekty oświatowe i to we wszystkich aktualnie miejscowościach, tj. Boguszyn, Chocicza, Kłęka, Kolniczeki, Nowe Miasto, gdzie są szkoły podstawowe lub gimnazjalne, ale ta baza ma być jeszcze rozbudowywana, mimo, że jest tendencja spadkowa dzieci

## ZIMA

Odkał jest zima  
Świat się zatrzymał,  
Czas nie istnieje...

Odkał jest zima  
Płomienny wiatr  
Mą duszę grzeje...

Odkał jest zima  
Nie ma powodu,  
By płakać rzewnie...

Odkał jest zima,  
Nikt już nie patrzy

Tak gniewnie...

## ZBYT WIELE

Pozwól mi, proszę, być Twym Kopciuszkiem.  
Nudy nie noszę, nie jestem leniuszkiem.

Ze mną się śmiał i płakał,  
Ze mną motyle łapał,  
Z Kopciuszkiem się NIGDY nie nudził...  
Księżniczke we mnie obudził.

Podnieś mnie, proszę i na ręce weź.  
Tak jak Księżniczke do komnaty wnieś.

Ze mną się śmiał i płakał,  
Ze mną motyle łapał,  
Z Księżniczką się RACZEJ nie nudził...  
Królową we mnie obudził.

Przyńś mi suknię balową, i buty, i rękawiczki!  
Chcę być dziś Twoją Królową – zbrzydło mi życie Księżniczki.

Zabrakło mi Jego śmiechu,  
Odszedł ze smutną miną,  
Wybiła północ, czar przysnął,

Znów jestem zwykłą dziewczyną...

Wspomniałem o trzech wierszach, a są cztery? Pewnie wiosna idzie...

Piekielny Piotruś

(z wyjątkiem 2008 r.). Powstały boiska sportowe i place zabaw w wielu miejscowościach. Mimo to, ciągle są potrzeby, o które domagają się poszczególne sołectwa i słusznie, bowiem w niektórych miejscowościach naprawdę niewiele zrobiono, a to też mieszkańcy naszej gminy. Gdy spojrzysz się w przeszłość, to te dwadzieścia lat odmieniły życie mieszkańców, ale czy poprawiły wszystkich, to już sprawa inna. Spoglądając z perspektywy czasu pewnie wielu z nas powie, że zrobiono wiele, ale są i takie grupy ludzi, które stwierdzą, że to wszystko, to za mało, bo w każdym samorządzie zrobiono podobnie, a może więcej, bo tam inaczej podchodzono do tych spraw.

Po wstąpieniu Polski do

## PANICZ MARLEY

Był wielki dwór panicza Marleya,  
Rzadko tak wielki widzieć się zdarza,  
Ściany miał, chyba, z drogiego kamienia,  
Z kamienia też było serce gospodarza.

Gdziekolwiek był, było mu niedobrze.  
Gdziekolwiek jadał – nie smakowało.  
A każdej księżniczce, którą poznawał,  
Do ideału coś brakowało...

Tamta za gruba, a ta przyszczata,  
Inna pyskata, bądź niebogata,  
Te dwie zbyt tępe, a trzy następne  
Również spotkała dezaprobata.

I tak panicz Marley, jak głosi legenda,  
A o pomyśle nie może być mowy,  
Pojął za żonę – rzeczn niepojęta  
- Córke ubogiej i skromnej Wdowy.

UE jest szansa na pozyskanie większych środków z zewnątrz i samorządy, które potrafią to wykorzystać, mogą jeszcze zrealizować więcej, bowiem zadań jakie mogą być realizowane jest jeszcze wiele i starczy na następne dwadzieścia lat. Pamiętajmy jednak, że pieniądze unijne to często nasze krajowe, tylko teraz przychodzą lub przechodzą przez Brukselę, a nie Warszawę. Jeszcze kilka lat będzie my do kraju dostawać więcej środków niż wpłacimy, ale co będzie w dobie rozpoczynającego się kryzysu gospodarczego, tego nikt nie wie. Często kto pierwszy ten lepszy, więc warto jeszcze wykorzystać tę szansę, bo druga taka może się już nie powtórzyć.

Czesław Jarecki





\* 29 stycznia o godzinie 21:30 w Dębnie zatrzymano osobę poszukiwaną, którą przewieziono do aresztu śledczego w Środzie Wlkp.

\* 2 lutego o godzinie 10:00 doszło do kolizji drogowej w Wolicy Pustej. Kierujący samochodem Mercedes Benz nie zachował odpowiedniej prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w tył samochodu marki Peuge-

ot. Sprawca kolizji otrzymał mandat w wysokości 200 zł.

\* 9 lutego w Dębnie doszło do kolizji drogowej, gdzie kierujący Fordem Fiesta w wyniku nieprawidłowego cofania uszkodził ogrodzenie posesji. Otrzymał mandat w wysokości 300 zł.

\* 20 lutego o godzinie 00:10 miało miejsce włamanie do sklepu ogólnospożywczego w Aleksandrowie. Skradziono papierosy i karty doładowujące telefony komórkowe. Straty oszacowane na kwotę 2900 zł na szkodę właściciela sklepu. Sprawę prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Środzie.

\* 23 lutego o godzinie 11:00 w Kolniczkach na skrzyżowaniu przy posesji nr 15 doszło do kolizji drogowej. W wyniku nie dostosowania prędkości do warunków ruchu kierujący Renault Clio doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym Man. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym w wysokości 200 zł.

### XIII TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR RADY GMINY NOWE MIASTO N/WARTA

W dwudniowych zawodach udział wzięło 92 uczestników, w tym 22 panie, tj. najwięcej pań w dotychczasowych turniejach. Najmłodszy to Katarzyna Jerzyna - 10 lat i 3 m-ce z Jarocina oraz Arkadiusz Janicki - 10 lat z Nowego Miasta. W tym roku pojawili się ponownie z rocznika 1939 i 1936, więc najstarszy uczestnik Józef Chlebowski to 73 latek. Pojedynki Józefa Chlebowskiego z Jerzym Solińskim i Stefanem Jakubowskim (po lat 70), to przy stole tenisowym dwóch zawodników o łącznym wieku 143 lata - może rekord Guinnessa, a należy zaznaczyć, że poziom tych pojedynków był bardzo wysoki.

Nagrody ufundowali: RADA GMINY NOWE MIASTO N/WARTA, PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „EMPOL” ŚRODA WŁKP., SZKOŁA PODSTAWOWA W KOLNICZKACH I SZKOLNY KLUB SPORTOWY PRZY SP W KOLNICZKACH.

Nagrody otrzymali - dyplomy i medale - pierwsza trójka oraz puchary-statuetki nagrody rzeczowe dla zwycięzcy z każdej kategorii wiekowej. Dyplomy pamiątkowe wręczono także najstarszym uczestnikom: Józefowi Chlebowskiemu oraz Stefanowi Jakubowskiemu i wielokrotnemu uczestnikowi Stanisławowi Kujawie (wszyscy z Jarocina). Nagrody wręczał wójt Aleksander Podemski, przewodniczący rady gminy Janusz Janicki, dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolniczkach

Jarosław Wawrzyniak oraz Czesław Jarecki. Całość sędziowali: Jarosław Wawrzyniak i Czesław Jarecki. W turnieju startowali zawodnicy z ośmiu gmin: Jarocin, Krzykosy, Śrem, Książ Wlkp., Jaraczewo, Zaniemiśl, Środa Wlkp. i Nowe Miasto.

#### ZWYCIĘZCY:

##### DZIEWCZĘTA SP:

1. Joanna Wiecjońska (SP Kłęka),
2. Aleksandra Cerekwica (SP Chocicza),
3. Agnieszka Zalewska (SP Kłęka).

##### DZIEWCZĘTA GIMNAZJUM:

1. Judyta Pasternak (Wolica Nowa),
2. Emilia Krajewska (Wolica Nowa),
3. Marta Kościelniak (Chocicza).

##### PANIE POWYŻEJ 16 LAT:

1. Róża Andrzejewska (Jarocin),
2. Agnieszka Szik (Chocicza),
3. Milena Ginter (Chocicza).

##### CHŁOPCY SP:

1. Wojciech Idkowiak (Nowe Miasto),
2. Jakub Sieracki (Jarocin),
3. Mikołaj Zawisła (Komorze)

##### CHŁOPCY GIMNAZJUM:

1. Michał Kaźmierczak (Aleksandrow),
2. Mateusz Wiecjoński (Kłęka),
3. Dawid Słomian (Komorze).

##### PANOWIE 1992-1979:

1. Mariusz Szydłowski (Śrem),
2. Bartosz Zdunek (Boguszyn),
3. Waldemar Nawrocki (Gola)

##### PANOWIE 1978-1959

1. Wielaw Kujawa (Zaniemiśl),
2. Leszek Grynia (Brzezycze),
3. Sławomir Kirsch (Wawrzynicki).

##### PANOWIE 1958 I STARSI:

1. Jerzy Soliński (Środa Wlkp.),
2. Józef Chlebowski (Jarocin),
3. Stanisław Podskarbi (Środa Wlkp.).

Czesław Jarecki

# Z ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego

## Zgony:

1. Barbara Waszak, Nowe Miasto nad Wartą, 1952 r.
2. Marianna Figańska, Chocicza, 1925 r.
3. Eugeniusz, Rybka Chocicza, 1968 r.
4. Czesława Tomczak, Nowe Miasto nad Wartą, 1946 r.
5. Irena Gniewoska, Nowe Miasto nad Wartą, 1955 r.
6. Leonard Wdowczyk, Boguszyn, 1947 r.
7. Małgorzata Fiedler, Boguszyn, 1963 r.
8. Jan Kolendowicz, Chocicza, 1928 r.
9. Stanisław Wojcieszak, Nowe Miasto nad Wartą, 1937 r.
10. Bolesław Robaszyński, Chocicza, 1939 r.

## Śluby:

7 lutego 2009 Michał Nowak (Śnieciska) i Ewelina Zgolińska (Dębno)

Biblioteka Publiczna Gminy  
i Gminny Ośrodek Kultury

zapraszają  
na wernisaż wystawy

Marcina  
Jędrzejewskiego

„Afirmacja cienia”

Wystawa będzie czynna od 6 marca do 4 kwietnia  
poniedziałek, środa, czwartek i piątek od godz.  
9.00 do 16.00

Serdeczne podziękowania składam sponsorom oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania zabawy karnawałowej przez Radę Rodziców Szkoły Podstawowej w Kolniczkach.

DYREKTOR SZKOŁY  
Jarosław Wawrzyniak

*Franciszkowi Tomczakowi wyrazy  
współczucia na powodu śmierci żony  
składa  
Redakcja WL*



# Afrykańskie impresje

8 lutego 2009 r., zbliżała się godzina 15:00. Co rusz ktoś wchodził do Parkhotelu „Rosana” w Kłęce i udawał się do sali konferencyjnej na pierwszym piętrze. Wszyscy spieszyli na spotkanie z dr. Jerzym Jamborem, który miał wygłosić prelekcję pt.: „Afrykańskie impresje”.

Organizatorami spotkania byli strażacy z OSP Kłęka. Nie dziwiło więc, że co rusz dostawali kolejną rząd krzesel, a gdy sala konferencyjna się zapelniała, ustawiali je w sąsiedniej salce. Nim dr Jambor rozpoczął opowiadać o swojej podróży po Afryce, doliczyłem się ponad 80 osób, nie tylko z Kłęki i nie tylko pracowników Phytopharmu. Taką frekwencją zdawał się być zaskoczony sam pan Jambor.

Po powitaniu przez prezesa OSP Kłęka, druha Grzegorza Gogulskiego, prezesa Phytopharmu zaczął opowieść o swojej ubiegłorocznej wyprawie z małżonką do Afryki, ilustrując swoje słowa ciekawymi zdjęciami z niezwykłych afrykańskich miejsc.

Pierwszym etapem podróży były Wyspy Zielonego Przylądka, które pan Jambor określił „Afryka w pigułce dla początkujących”. Słuchacze mogli się dowiedzieć nie tylko o geografii tych wysp, zwyczajach, sposobie życia mieszkańców, ale również o ponurej historii tych stron, która stanowi najczarniejszą, najbardziej wstydliwą kartę historii białego człowieka. To właśnie Wyspy Zielonego Przylądka, a w szczególności jedna z nich, Santiago, leżąca w połowie drogi między Afryką Południową a Europą, była w XVII i XVIII w. centrum handlu niewolnikami. To na tej wyspie, w miejscowości Cidade Velha, znajduje się prawie w niezmiennym kształcie plac z kamiennym słupem, świadkami tragedii i poniże-

nia czarnych mieszkańców Afryki oraz utraty ludzkich uczuć i chciwości białego człowieka. Ten zabytkowy słup jest wpisany na listę UNESCO.

Kolejnym etapem podróży państwa Jamborów była Namibia (kraj 3,5 razy większy do Polski,

niez welwicia osobliwa, która jest drzewem – karłem. Jej pień sięga 1-3m w głąb podłoża, a na powierzchni wystają tylko dwa wstęgowate liście. Niektóre okazy liczą 1500 – 2500 lat. Dr Jambor wspominał ponadto o buzydianach o właściwościach pobudzających, o roślinie roku 2005 - czarcim pazurze - która działa przeciwpalnie, przeciwbólowo i przeciwozbrękowo, uważana za bardzo obciążający środek w leczeniu objawów związanych z chorobami stawów oraz o wielu innych niezwykłych roślinach z tej części świata, którymi interesuje się przemysł farmaceutyczny.

Po podróży w Namibii państwo Jamborowie udali się do Republiki Południowej Afryki. Zebrani mogli

Afryce Południowej, popularny również w Niemczech), modną ostatnio w Europie Zachodniej czarną pelargonię stosowaną przy leczeniu chorób przebiegniowych (będzie uprawiana w Kłęce) i las aloesowy, w którym aloesy dochodzą do 15 m wysokości.

Dowiedzieliśmy się również, że uprawiane tam winogrona stanowią doskonały surowiec do produkcji win, często znacznie lepszych niż osławione wina francuskie. Dzięki licznym zdjęciom można było wędrować z panem Jamborem po Kapsztadzie, podziwiać Górę Stołową, będącą symbolem tego miasta leżącego na południowym krańcu Afryki. Zebrani nagrodzili dr Jambora gromkimi brawami za jego ciekawy wykład, którego można było słuchać i słuchać...

Po zakończeniu wykładu można było skosztować różnych afrykańskich smakotyków i porozmawiać z państwem Jamborami.

Kolejne udane spotkanie zorganizowane przez druhów z OSP Kłęka. Należy im pogratulować



a zamieszkały przez ok. 2 mln mieszkańców, rzadko odwiedzany przez turystów, kraj największej suszy, w którym ulubionym tematem rozmów jest deszcz). Pan Jambor opowiadał o pustyni Namib, gdzie wędrujące piaski tworzą wydmy o wysokości do 200m, o kopalniach diamentów i uranu, złożach najpiękniejszych marmurów na w świecie z Karibib, farmach w centrum kraju liczących średnio 10 tys. ha.

Jednak w tej części swojego wykładu skupił się, z racji swoich zainteresowań zawodowych, na roślinach wykorzystywanych w przemyśle farmaceutycznym. Można się więc było dowiedzieć o hoodii, bardzo modnej ostatnio roślinie o właściwościach odchudzających (zauważono, że buszmeni wychodzą na polowanie, zbierali z sobą miąższ hoodii i zjadając go nie czuli głodu). Ciekawą rośliną jest rów-



zobaczyć jak wygląda uprawa i zbiór rooibosa (rośnię w Górach Cedrowych, wywar z tej rośliny jest narodowym napojem w

trafnego wyboru tematów i zaproszenia ciekawych prelegentów.

Mieczysław Rzepka

## Kolniczek

### Tobie Polsko ta kropla krwi wrzącej

Pod takim hasłem w Szkole Podstawowej w Kolniczkach od września 2008 r. uczniowie wszystkich klas pod kierunkiem nauczycieli wykonywali różnorodne zadania związane z 90. rocznicą Powstania Wielkopolskiego.

Klasy I-III przygotowały gazetki o wybranych przez siebie miastach Wielkopolskie (kl. I – Środa Wlkp., kl. II – Poznań, kl. III – Gniezno).

Uczniowie klas IV – VI wiedzę o Powstaniu Wielkopolskim zdobywali na lekcjach wycho-

wawczych, historii i informatyki. Każda klasa opracowała krzyżówkę, której hasłem było Powstanie Wielkopolskie. Takie tematy miały również wykonane w salach lekcyjnych gazetki.

W listopadzie 2008 r. został ogłoszony szkolny konkurs

recytatorski. Zestaw wierszy wielkopolskich poetów opracowała p. Beata Świderka.

Do konkursu przystąpiło 22 uczniów z klas II – VI. 13 lutego 2009 r. podczas uroczystego apelu odbył się finał konkursu recytatorskiego. W klasach II- III najlepsi okazali się: Julia Karczmarek, Oktawia Rowerka, Patrycja Wyrwa, Martyna Kaźmierczak i Malwina Nagła. W klasach IV-VI I miejsce

zajął Krzysztof Sawarzynski, miejsce II – Natalia Bryll, miejsce III – Anna Górska.

Na apel podsumowano również wcześniej wymienione zadania. Ich wykonanie nagrodzono dyplomami, które wręczyli: dyrektor szkoły Jarosław Wawrzyński i nauczyciel historii Paweł Becela, który był koordynatorem szkolnych obchodów 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Czesław Jarecki



# XIII Konkurs Wiedzy o Wielkopolsce

W tym roku gospodarzem XIII Konkursu Wiedzy o Wielkopolsce - stopień powiatowy - był Zespół Szkół w Chociczy. 5 lutego 2009 r. do Chociczy przyjechało 63 uczestników konkursu ze szkół podstawowych i gimnazjów powiatu średzkiego. Nie zabrakło też przedstawicieli naszej gminy. Otóż od wielu lat uczniowie Szkoły Podstawowej w Boguszynie oraz Szkoły Podstawowej w Chociczy, a także Gimnazjum im. Jana Pawła II biorą udział w tym konkursie (i to z sukcesami).

Tradycyjnie uczestnicy konkursu rozwiązywali test, który był sprawdzianem wiedzy o regionie: jego historii, tradycji, geografii, kultury a także gwary wielkopolskiej. Po napisaniu testu uczniowie udali się na słodki poczęstunek oraz występy uczniów Zespołu Szkół w Chociczy, natomiast opiekunowie pod przewodnictwem Romana Jeziornego - dyrektora Zespołu Szkół w Chociczy - (który także wziął na swoje barki przygotowanie i przeprowadzenie konkursu) tworząc komisje zajęły się poprawianiem prac uczniów. Oficjalne wyniki były dostępne tydzień później, gdyż komisja była zobowiązana do przedłożenia protokołu oraz prac uczniów w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Wielkopolski w Poznaniu. Na zakończenie pobytu w Chociczy wszystkim uczestnikom konkursu wręczono dyplomy, książki (lektury szkolne) oraz drobne upominki.

Nie zapomniano też o opiekunach. Wspomniane nagrody ufundowało Starostwo Powiatowe w Środzie Wlkp., Urząd

właściciel minimarketu „Sklep Polski” w Chociczy. Tydzień później (zgodnie z zapowiedzią) na stronie internetowej Stowa-

uczniów z naszej gminy. Ze Szkoły Podstawowej w Chociczy są to: Aleksandra Moś i Piotr Tomaszewski z kl. IV, Miranda i Klaudyna Czubaj oraz Agnieszka Adamczak z kl. V, Wojciech Regułski z kl. VI. Natomiast ze Szkoły Podstawowej w Boguszynie: Grzegorz Sat z kl. IV, Agnieszka Roszyk z kl. V oraz Pamela Krzyżaniak i Dawid Sadowczyk z kl. VI. Gratulujemy!

Następny etap konkursu - etap rejonowy już niebawem - bo 25 marca 2009 r. Będziemy trzymać kciuki. Na zakończenie warto odnotowania jest, że organizatorami konkursu są: Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolski Kurator Oświaty oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

R.M.J.



Gminy w Nowym Mieście nad Wartą, zakład Phytopharm w Klece oraz Zespół Szkół w Chociczy. O słodki poczęstunek zadbał Tadeusz Siejak,

zrysznia pojawiły się oficjalne wyniki konkursu. Na 17 osób z całego powiatu średzkiego do kolejnego etapu - rejonowego, zakwalifikowało się aż 10

## Święto siatkówki Stało się już tradycją, że w okresie zimowym w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Chociczy królują siatków-

ka. Tak było i w tym roku.

W sobotę 7 lutego o godz. 9 rozpoczął się IV Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Chociczy. Wzięło w nim udział ponad 60 zawodników i zawodniczek zgłoszonych w 8 zespołach. Dopisała również publiczność, nie tylko uczniowie z klas młodszych, ale również byli absolwenci, nauczyciele, radna p. Z. Kędziara, sotyś p. W. Pawełczyk, rodzice, no i Dyrekcja szkoły p. Roman Jeziorny i p. Hanna Biegun.

Siatkarze stworzyli piękne, emocjonujące widowisko, którego zwieńczeniem był mecz o pierwsze miejsce między Reprezentacją Szkoły a zespołem Absolwencji 1. Wygrał zespół absolwentów 2:1 (24:26, 25:18, 16:14).

A oto komplet wyników: Gimnazjum Nowe Miasto (dz.) - Gimnazjum Chocicza (dz.) - na zdjęciu - 1:2 (15:9, 10:15, 6:10) Chocicza Absolwentki - Gimnazjum Nowe Miasto (dz.) 2:0 (15:6, 15:6)

Chocicza Absolwentki - Gimnazjum Chocicza (dz.) 2:0 (15:6, 15:5)

Grupa A  
Chocicza Reprezentacja (ch.) - Nauczyciele 2:0 (15:13, 15:12)



Nauczyciele - Chocicza Absolwentki 2:0 (15:13, 15:9)  
Chocicza Reprezentacja (ch.) - Chocicza Absolwentki 1:2 (13:15, 15:9, 7:10)

Grupa B  
Absolwenci 1 - Absolwenci 2 „RedTube.com” 2:0 (15:13, 15:8)

Absolwenci 2 „RedTube.com” - Gimnazjum Nowe Miasto(ch.) 2:0 (15:5, 15:4)  
Absolwenci 1 - Gimnazjum Nowe Miasto (ch.) 2:0 (15:6, 15:8)  
O 3-4 miejsce Absolwenci 2 „RedTube.com” - Nauczyciele 2:0 (25:12,

25:17)  
O 1-2 miejsce Chocicza Reprezentacja (ch.) - Absolwenci 1 1:2 (26:24, 18:25, 14:16)

Turniejowi towarzyszyła wystawa osiągnięć sportowych uczniów Gimnazjum w Chociczy z lat 2000-2008 zatytułowana „Sportowcy wczoraj i dziś...” W dużym pomieszczeniu przy sali gimnastycznej zgromadzono imponujący dorobek sportowców. Dziesiątki dyplomów, medali, pucharów i zdjęć z imprez sportowych świadczą o ogromie pracy i zaangażowaniu nauczycieli wf (panie Ewa Jarosz-Moś i Beata Winkler oraz pan Marcin Wojtczak) oraz o talencie sportowym uczniów Gimnazjum im. Jana Pawła II w Chociczy, spośród których największe sukcesy w tamtym okresie odniósł Sebastian Pachura.

Na podkreślenie zasługuje doskonała organizacja imprezy, przyjazna i sportowa atmosfera oraz serdeczny stosunek nauczycieli i uczniów. A że nie jest to zmyślenie, niech świadczą fakt, że tuż po meczu finałowym siatkarze umawiali się na udział w turnieju jubileuszowym za rok.

M.Rz.



# Kolejne sukcesy francużais!

9 lutego po raz 27 odbył się w Poznaniu Konkurs Piosenek Francuskiej

Konkurs pod patronatem Radia Merkur, Urzędu Miasta w Poznaniu oraz Alliance Francaise na stałe wpisnął się w kalendarium wydarzeń kulturalnych, bowiem już od 27 lat wydarzenie to gromadzi miłośników muzyki i języka francuskiego ze szkół podstawowych, gimnazjum oraz szkół średnich. Trzeba przyznać, iż corocznie przybywa chętnych, a poziom reprezentan-



tów jest coraz wyższy. Tym bardziej miło nam

poinformować, iż w tegorocznej edycji wice-

laurentką została Anna Witasik - uczennica II klasy gimnazjum w Nowym Mieście n/Wartą, która we wspaniałym stylu wykonała piosenkę Dalidy "Paroles", a jury oceniało walory głosowe wykonawcy, poprawność językową, dykcję, interpretację utworu oraz dobór repertuaru. Ani gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Małgorzata Kielbowska

## 90 lat temu...

Biblioteka Publiczna Gminy Nowe Miasto nad Wartą zorganizowała w dniu 27 lutego br. spotkanie z panem Eugeniuszem Czarnym, który wygłosił bardzo interesującą gawędę na temat: *Nowe Miasto nad Wartą i okolice w czasie powstania wielkopolskiego*. W spotkaniu wzięło udział ok. 50 osób nie tylko z Nowego Miasta, ale i z okolicznych miejscowości. Tak niezwykle frekwencja świadczy o dużym zainteresowaniu mieszkańców historią regionalną. Optymistyczne było to, że wśród słuchaczy była i młodzież, w tym 1 uczennica gimnazjum.

Spotkanie z panem E. Czarnym, przez swoją treść i atmosferę, doskonale wpisało się w obchody 90. rocznicy powstania wielkopolskiego. Docenili to słuchacze, nagradzając pana Czarnego długimi oklaskami. Chciałoby się rzec: *Więcej, częściej, panie Eugeniuszu!*

M.Rz.



## Wielki balik karnawałowy w GOK-u!

18 lutego o godz. 17:00 w GOK-u odbył się balik karnawałowy dla dzieci. Wspaniale przebrane dzieci przybyły wraz z rodzicami, aby bawić się pod opieką pani Bałwanek i pana Klau-na. Każde dziecko otrzymało papierową czapkę,

karnawałowe okulary i piszczałki. Poza tym miało malowane włoski kolorowymi farbami!

Maluchy fantastycznie się bawiły! Muzyka porwała wszystkich do tańca (nawet rodziców:-)!!!

J.Rz.

## Serduszkowa Biblioteka

Z okazji Walentynek Biblioteka przygotowała dla dzieci i młodzieży konkursy i zabawy. W walentynkowym konkursie dla młodzieży nagrodę otrzymała Magdalena Graczyk. Konkurs polegał na odgadnięciu fragmentów wierszy, których tematem była miłość.

Młodsze dzieci na zajęciach w czytelnicy przygotowały serduszkowy wystrój Oddziału dla Dzieci, wykonali walentynkową laurkę. Te najciekawsze zostały nagrodzone i znalazły się na wystawie w bibliotece.

Krystyna Muzolf





# Liga halowa

VII RUNDA – 30.01.2009r.

LZS Bijak Boguszynek – MKS Utrata  
5 – 3 (5 – 0)

Tomczak M. -2	Pszczola R. -1
Marciniak T. -2	Misiak E. -1
Klakulak -1	Samobójca -1

MKS ISKRA Michałów – LZS Szyplów

3 – 22 (2 – 9)

Kubiak K. -1	Jędrzak B. -5
Bąk T. -1	Nowakowski T. -5
Klakulak D. -1	Dyderski A. -4
	Wielniński L. -2
	Pohl G. -2
	Konarski -1
	Matuszak L. -1
	Matuszak M. -1
	Grodzki M. -1

Sokół Boguszyn – Aleksandrów

12 – 7 (7 – 2)

Skotarczyk M. -6	Żebrowski P. -3
Wachowiak Ł. -2	Gorzelańczyk M. -2
Krygiel B. -1	Telega D. -1
Zdunek B. -1	Hetmańczyk D. -1
Zenker A. -1	
Smolarek M. -1	

LZS Bijak Boguszynek – Sokół Boguszyn

5 – 8 (2 – 2)

Tomczak M. -3	Skotarczyk M. -5
Klakulak M. -1	Smolarek M. -2
Marciniak T. -1	Wachowiak L. -1

Bromast Chocicza – LZS Szyplów

3 – 8 (1 – 2)

Wolski J. -2	Dyderski A. -2
Telega D. -1	Grodzki M. -2
	Nowakowski T. -1
	Matuszak M. -1
	Samobójca -2

## MIEJSCA W ROZGRYWKACH AMATORSKIEJ LIGI HALOWEJ

### PIŁKI NOŻNEJ:

I LZS Szyplów  
II Bromast Chocicza  
III Sokół Boguszyn  
IV LZS Bijak Boguszynek  
V MKS Utrata  
VI MKS Kolniczki  
VII Aleksandrów  
VIII MKS ISKRA Michałów

Jarosław Wawrzyniak składa serdeczne podziękowania: wójtowi gminy Aleksandrowi Podemskiemu, sędziom - Jarosławowi Kuderczakowi, Mariuszowi Poch, stażystce – Marzenie Smolarek, prasie oraz wszystkim trenerom, kierownikom i zawodnikom biorących udział w rozgrywkach.

Tradycyjnie wszystkie puchary są równe, lecz najważniejszy jest udział w rozgrywkach.

Rozebrano 28 meczy plus 4 mecze finałowe. Suma strzelonych bramek w rozgrywkach zasadniczych wyniosła 402, średnia na mecz wyniosła 14,36, a w meczach finałowych 49 bramek – średnia na mecz wyniosła 12,25. W rozgrywkach Amatorskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej żółte kartki otrzymało 9 zawodników, a czerwonych kartek 0. Mecz, w którym padło najwięcej bramek, to LZS Szyplów – MKS ISKRA Michałów 22:3, a mecz, w którym padło najmniej bramek, to Sokół Boguszyn – MKS Kolniczki 4:2. Mecz, w którym wystąpiła największa różnica bramek, to LZS Szyplów – MKS ISKRA Michałów 22:3.

Królem Strzelców w VIII Edycji Amatorskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej został Jakub Wolski (Bromast Chocicza) – 33 bramek. Najlepszym bramkarzem został Norbert Stróżyk (Bromast Chocicza).

NAZWA DRUŻYNY	IŁOŚĆ MECZY	PUNKTY	BRAMKI
1. Bromast Chocicza	7	21	70 – 30
2. LZS Szyplów	7	18	79 – 25
3. LZS Bijak Boguszynek	7	15	54 – 42
4. Sokół Boguszyn	7	12	50 – 45
5. MKS Utrata	7	9	35 – 55
6. MKS Kolniczki	7	6	42 – 47
7. Aleksandrów	7	3	38 – 76
8. MKS ISKRA Michałów	7	0	32 – 89

### Najlepsi strzelcy rozgrywek:

1. Wolski J.	33
2. Żebrowski P.	32
3. Skotarczyk M.	23
4. Tomczak M.	17
5. Nowakowski T.	17
6. Hyżyk P.	17
7. Gorzelańczyk M.	15
8. Pszczola R.	15
9. Wielniński L.	15
10. Telega D.	14
11. Dyderski A.	14

### FINAŁY

MECZE FINAŁOWE – 01.02.2009 r.

MKS ISKRA Michałów – Aleksandrów

2 – 13 (0 – 7)

Kubiak K. -1	Żebrowski P. -6
Przybył Ł. -1	Hetmańczyk D. -3
	Gorzelańczyk M. -2
	Szymczak P. -1
	Samobójca -1

MKS Kolniczki – MKS Utrata

4 – 6 (0 – 1)

Mrugalski P. -2	Habasiński D. -2
Mrugalski K. -1	Misiak E. -2
Nawrocki M. -1	Pszczola R. -1
	Samobójca -1

Jacek Gołębiak

## Piłka halowa Szyplów mistrzem powiatu!

21 lutego został rozegrany finał powiatu w piłce halowej. Gminę Nowe Miasto reprezentowała drużyna LZS Szyplów. W turnieju wystartowały też drużyna Dominowa oraz Sokół Chwałkowo reprezentujący Środę Wlkp.

Szyplów po wygranej z Chwałkowem 5:3 oraz remisie z Dominowem 4:4 został mistrzem powiatu średzkiego.

### Tabela końcowa

1. Szyplów	3	4	9:7
2. Chwałkowo	3	3	16:8
3. Dominowo	3	1	7:17

Jacek Gołębiak

WIADOMOŚCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Magdalena Florczak, Monika Urbaniak, Czesław Jarecki, Maciej Kuderczak, Mieczysław Rzepka, Teresa Antczak, Iwona i Piotr Czeszyk, Maria Stamierowska, Maria i Roman Jeziorni, Agata Strugała, Małgorzata Kuderska - Paszkiewicz, Krystyna Muzolf, Maria Tomczak, Jacek Gołębiak

Redaktor naczelny: Julia Rzepka

Skład komputerowy: Julia Rzepka

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres Redakcji: ul. Pożnańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n. Wartą.

Telefon do redakcji: (0) - 697-020-711 e-mail: lokalne@interia.pl

Druk: Drukarnia ABEDIK Poznań, ul. Ługańska 1, 61-311 Poznań, tel. +(48 61) 663 863